

Grażyna Rutkowska

Przemiany w wychowaniu przedszkolnym – refleksje nauczyciela – praktyka

Nauczyciel i Szkoła 2 (52), 87-96

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grażyna Rutkowska

Przemiany w wychowaniu przedszkolnym – refleksje nauczyciela praktyka

...Postępuj tak, jak wytrawny turysta, który rzecz jasna pragnie posuwać się naprzód, wspinać, ponieważ przeznaczeniem człowieka jest wyruszanie na podbój błękitu nieba, który go kusi. Bądź jednak ostrożny z nowościami. Nie szukaj ich tylko dlatego, że są nowością, ale ze względu na ulepszenia, które wniosą dla twego ucznia...

(C. Freinet)

Subiektywna perspektywa nauczyciela przedszkola w Chorzowie – to perspektywa, z której omawiane będą przemiany, historia i terażniejszość wychowania przedszkolnego.

W rzeczywistości edukacyjnej, aktualnie dającej pełną swobodę w wyborze programów, możliwości tworzenia programów autorskich, pojawia się ogrom nowych treści, proponowanych do opanowania dziecku. Fundamentalnym zaś dylematem z mojej subiektywnej perspektywy, powinna być troska o zmiany dotyczące podstaw organizacji procesu edukacyjnego, osób-uczestników tego procesu, metod i form wspierających aktywność dzieci, organizacji sytuacji edukacyjnych i przestrzeni edukacyjnej oraz wartościowania wysiłku edukacyjnego dzieci jak również wychowawców. Taki decydujący – dla możliwości zaistnienia zmian – moment, pojawił się wraz ze zmianami w sytuacji polityczno-społecznymi oraz zmianami w prawie oświatowym, które wymuszały między innymi podjęcie studiów uzupełniających przez całe rzesze nauczycieli wychowania przedszkolnego, legitymujących się do tej pory w większości Dyplomami Studium Nauczycielskiego bądź Studium Wychowania Przedszkolnego. W Chorzowie, dodatkowo sprzyjającym był fakt, iż dla ówczesnych Gospodarzy Miasta, sprawy Oświaty i Nauczycieli były problemami ważnymi-priorytetowymi. To gwarantowało zapewnienie sporych nakładów finansowych na potrzeby edukacji w mieście, nie tylko poprzez wyposażanie placówek oświatowych, ale także poprzez wspieranie finansowe nauczycieli w ich doksztalcaniu i doskonaleniu zawodowym.

Końcówka lat dziewięćdziesiątych, to czas, kiedy na studiach uniwersyteckich, nauczyciele-praktycy do swojego doświadczenia zawodowego dokładają informacje o nowych trendach psychologiczno-pedagogicznych, stojących w silnym sprzeciwie wobec tradycyjnej herbartowskiej pedagogiki szkolnej

oraz szablonowości ideologicznej praktyki oświatowej. Pomoc dziecku i koncentracja na jego możliwościach rozwojowych, swoboda, aktywność, spontaniczne uczenie się i twórczość wychowanków, znalazły się w centrum uwagi. Treści i metody przystosowane zostały do natury dziecka, a główną zasadą pedagogiczną stało się „uczenie przez działanie”.

Podstawowymi zasadami współczesnej pedagogiki stały się więc stwierdzenia, iż z konkretnych potrzeb i zainteresowań dziecka, z jego uczuć i myśli ma wyrastać, przy umiejętnej pomocy wychowawcy, człowiek o pewnym rozwoju osobowości, przygotowany do czynnego udziału w twórczym życiu naszych czasów. Pedagogika nie ma narzucać: ideałów, norm, treści programowych, ale ma podsycać zainteresowania i ciekawość dzieci, organizować środowisko ich działalności, być czynnikiem sprzyjającym samodzielnym doświadczeniom dzieci, w toku których mają się kształtować ich umysły, poglądy i moralność.

Nadrzędną wartością współczesnej edukacji stał się indywidualny rozwój dziecka, a zewnętrznym wskaźnikiem tego rozwoju są kompetencje dziecka, które rozwijają się, narastają dzięki jego aktywności własnej. Zatem za R. Więckowskim można powtórzyć, iż edukacja wczesnoszkolna powinna być rozumiana jako proces wspomagania rozwoju dzieci zorientowanego na wartości. Dopiero w tak rozumianej edukacji możliwe staje się urzeczywistnienie podmiotowości dziecka. Lewowicki podkreśla, iż nowe modele edukacyjne winny uwzględniać „kreatywną doktrynę edukacyjną”, wskaźnikiem której będzie zwiększenie zakresu i rangi twórczości dzieci, ich spontanicznej aktywności i twórczej zabawy, współudział w kształtowaniu procesów edukacyjnych i zbliżenie dzieci do treści płynących z otaczającej rzeczywistości. Pojawiła się koncepcja edukacji „przez życie – do życia”, uwzględniająca fazy uczenia się odpowiadające rozwojowi psychicznemu dzieci, kładąca nacisk na myślenie, działanie, przeżywanie; na podmiotowe sprawstwo i kreację, na poszukiwanie treści nauczania i wychowania w autentycznym życiu, bliskim i znanym dziecku. Samodzielne wytwarzanie, eksperymentowanie, poszukiwanie, badanie, zaspokajanie ciekawości poznawczej sprawiło, że dziecko stało się indywidualnością z osobistymi przeżyciami, doświadczeniami, problemami – w pełni autonomiczne i odpowiedzialne za swój aktywny rozwój.

Pojawiły się zatem nowe metody, odświeżono także znane już i sprawdzone, uznawane dotąd jako alternatywne rozwiązania. Przybliżone zostaną teraz te z nich, które z subiektywnej, chorzowskiej perspektywy stały się decydujące o zmianie oblicza wychowania przedszkolnego w naszym Mieście.

„Czytanie to tyle, co znajdowanie znaczenia wyrazów i sensu napisanych zdań, czyli przywoływanie na myśl rzeczy, fenomenów i zjawisk ukrytych za zasłoną liter. To po prostu fascynująca gra wchowanego”.

(Wprowadzanie dziecka w świat pisma: Irena Majchrzak)

Dziś czytanie należy do podstawowych umiejętności człowieka. Dzięki systemowi znaków, składających się na alfabet, może on w pełni korzystać ze zdobyczy cywilizacji. Dlatego nauka czytania i pisania jest podstawowym elementem dziecięcej edukacji. A ogromne znaczenie mają metody, za pomocą których się to czyni. Autorka metody – Irena Majchrzak mówi: „Pozwólmy dzieciom w wieku przedszkolnym uczyć się czytać w taki sposób, które same uznają za najlepszy i w tym momencie, w którym będą odczuwać rzeczywistą potrzebę samodzielnego czytania”.

Podczas kontaktów Ireny Majchrzak (z wykształcenia socjolog, przebywający wiele lat w Meksyku) z dziećmi meksykańskimi zrodził się pomysł jak „wprowadzać dziecko w świat pisma”. Sama autorka twierdzi, że zawdzięcza go małej dziewczynce imieniem Simona. Istota pomysłu polega na tym, aby imię dziecka uczynić słowem otwierającym świat pisma. Tym samym zostało odkryte słowo – klucz, za pomocą którego dziecko mogłoby w sposób dla siebie najłatwiejszy i najbardziej naturalny, odkryć alfabetyczną strukturę pisma; zauważyć relację znaczeniową pomiędzy wyrazem napisanym a słowem mówionym z jednej strony oraz relację brzmieniową, pomiędzy literą, a fonemem z drugiej i potem jak z małych klocków Lego zbudować każdy wyraz, nazwać i zapisać oraz odczytać każdą rzecz, zjawisko, czynność – Nazwać i Otworzyć Świat.

Zindywidualizowanie nauki czytania wśród dzieci w wieku przedszkolnym, stwarza każdemu z nich możliwości wyboru najwłaściwszej dla niego drogi uczenia. Proces przyswajania przez dzieci umiejętności czytania powinien przebiegać w różnych formach organizacyjnych, ze względu na różny stopień ich rozwoju, zróżnicowane kody reprezentacyjne i tempo reagowania na bodźce, a tym samym – wolniejsze, lub szybsze opanowywanie umiejętności, a także ze względu na indywidualne zainteresowania. Dlatego nie można wyznaczyć nawet umownych przedziałów wiekowych dla kolejnych etapów nauki czytania. Rozciągnięcie w czasie nauki czytania w przedszkolu to szansa dla wszystkich dzieci, i tych rozwijających się wolniej, wymagających wsparcia, ale też dla tych, dystansujących rówieśników, wobec których wręcz konieczne jest stałe utrudnianie drogi w opanowywaniu umiejętności czytania.

Biorąc to pod uwagę, w naszych przedszkolach w zakresie przyswajania umiejętności czytania, uwzględnia się wielorakość form organizacyjnych pracy z dzieckiem, a mianowicie: sytuacje edukacyjne organizowane pod kątem uczestnictwa całej grupy, w małych zespołach, a także zajęcia indywidualne oraz zabawy inspirowane samodzielną, różnorodną aktywnością dzieci.

Cennym elementem przedszkolnej edukacji jest inspirowanie i wykorzystywanie przez nauczyciela różnorodnych sytuacji spontanicznych podczas zabaw dziecięcych i codziennego przedszkolnego życia, podczas których to, dzieci posiadają okazję utrwalić i doskonalić umiejętność czytania, w toku nieprzymuszonych, samodzielnie podejmowanych działań. Muszą oczywiście do tego posiadać bogactwo pomocy i materiałów, by mogły korzystać z nich zawsze, gdy mają na to ochotę i gdy jest taka potrzeba.

Wymienione formy działalności dzieci różnią się między sobą stopniem swobody w podejmowaniu działania, samodzielności, a także systematycznością oddziaływań nauczyciela. Każda z nich ma swoje specyficzne założenia i wartości, a wszystkie się wzajemnie uzupełniają w dążeniu do realizowania najważniejszego zadania edukacyjnego, stojącego przed dzieckiem przedszkolnym, jakim jest osiągnięcie gotowości do nauki w szkole. Pamiętać jednak należy, że ostateczne rozwiązania muszą być zróżnicowane, zależne od indywidualnych potrzeb, możliwości i umiejętności każdego dziecka. Zainteresowany pracą z dziećmi i twórczy nauczyciel, potrafi znaleźć wiele ciekawych sposobów kierowania procesem zdobywania nowych kompetencji przez dzieci i pomoże im przebrnąć przez pierwsze trudne początki tak, aby zabawa w świecie liter dawała im zadowolenie, aby chciały i umiały podejmować nowe, coraz trudniejsze zadania, a ich rozwiązywanie było dla nich nagrodą.

Metoda Ireny Majchrzak niewątpliwie wzbogaciła warsztat pracy nauczyciela, ale przede wszystkim – pozwalała mu bezpiecznie, bez stresu, bez odpytywania i nudzenia, bez ślęczenia nad niezrozumiałymi lub trywialnie prostymi tekstami w książce, przeprowadzać dziecko przez świat liter: „(...) Kierować jego wysiłkami, by zawsze miało radość z rozwiązanego zadania, a jednocześnie zawsze odczuwało trudność, której w tym momencie przecięty nie może. Radość z odniesionego sukcesu daje energię potrzebną do pokonania kolejnej trudności. Dziecko zawsze jest w drodze, pomiędzy tym, co jest już zbyt łatwe a tym, co jeszcze za trudne. Są to szczeble, po których się wspina.”

„Dziecko musi matematykę traktować jako przygodę intelektualną”
(*Dziecięca matematyka*: Edyta Gruszczyk-Kolczyńska)

Wiek przedszkolny jest z wielu względów istotnym okresem w życiu dziecka. Wiąże się ze zmianami w trybie życia, początkiem zorganizowanej edukacji. Myślenie w tym okresie zaczyna być czynnością wewnętrzną. Stopniowo dziecko staje się zdolne do tworzenia i korzystania z prostych pojęć. Stopniowo przechodzi z okresu przedoperacyjnego do okresu operacji konkretnych. Pojawia się zdolność do posługiwania się reprezentacjami symbolicznymi oraz coraz większa jest elastyczność w przechodzeniu od działalności praktycznej do obrazowej i symbolicznej, i odwrotnie. Prof. Gruszczyk – Kolczyńska od

wielu lat podkreśla, że pozytywny wpływ na ogólne możliwości umysłowe dziecka ma wczesne rozwijanie myślenia matematycznego, a zdobywane wiadomości i umiejętności matematyczne dziecko z upodobaniem wykorzystuje w pozostałych dziedzinach życia. W swoim programie Autorka podpowiada sposoby, przykłady takich strategii, aby nauczanie matematyki zakończyło się sukcesem, warunkowało sukcesy na kolejnych szczeblach edukacji, nie było nudne, uciążliwe i zachęcało dzieci do podejmowania wysiłku.

Kształtowanie pojęć matematycznych jest procesem ciągłym i w głównej mierze dokonuje się w naturalnych sytuacjach życia codziennego, podczas nadarzających się okazji. Zaplanowane działania służą jedynie wprowadzeniu nowych treści, lub uporządkowaniu i ukierunkowaniu nagromadzonych doświadczeń dzieci. Głównym sposobem zaś uczenia się matematyki jest rozwiązywanie zadań. Rozwiązanie zadania łączy się z pokonaniem przez dziecko trudności. Ważne jest, aby dziecko samodzielnie potrafiło rozwiązać te trudności. Znakomitym sposobem przyswajania treści matematycznych, zakładającym jednocześnie aktywną wymianę interpersonalną, jest wprowadzanie dzieci w tajniki konstruowania gier. Gruszczyk – Kolczyńska opracowała metodykę konstruowania gier, która jest cenna zarówno dla procesu kształcenia, jak i wychowania. Dobierając odmiany gier, można matematyzować różne sytuacje, sprzyjające intensywnemu rozwojowi inteligencji operacyjnej. Przeznaczając czas edukacyjny na wymyślanie i rozgrywanie gier, wspieramy nie tylko matematyczne możliwości umysłowe, ale także jakże ważną odporność emocjonalną oraz umiejętność negocjowania, uważnego słuchania i respektowania umów. Konstruowanie gier – do czego zachęca autorka „Dziecięcej matematyki”, stwarza więc permanentne sytuacje sprzyjające rozwijaniu zdolności do rozumnego zachowania się w trakcie pokonywania trudności, gdy wymaga się wysiłku intelektualnego. Jest możliwość na nieustanne hartowanie się umysłu i ducha.

„Pozwólcie dziecku doświadczać po omacku, wydłużać swe korzenie, eksperymentować i drążyć, dowiadywać się i porównywać, szukać w książkach i materiałach źródłowych, zanurzać swą ciekawość w kapryśnych głębinach wiedzy, pozwólcie mu wyruszać w podróż odkrywcze, pozwalające znaleźć taki pokarm, który będzie dla niego pożyteczny”

(C. Freinet)

Koncepcja pedagogiczna C. Freineta wyrastająca z Ruchu Nowoczesnej Szkoły Francuskiej, nadal żywo związana jest ze współczesną pedagogiką, zarówno w formułowaniu zadań wychowania i nauczania, jak i stosowaniu najbardziej postępowych metod i nowoczesnych technik nauczania. Pedagogika „zdrowego rozsądku” C. Freineta jest doskonałym przykładem komplet-

nego opracowania założeń dydaktyczno-wychowawczych, gdzie przy pomocy „technik” wyzwala się spontaniczna działalność dzieci w różnych formach ekspresji, co znakomicie sprzyja kształtowaniu się aktywności własnej każdego dziecka. Jest to propozycja edukowania poprzez autentyczne aktywne współuczestnictwo dziecka i nauczyciela w procesie edukacji, mającym na celu wszechstronny rozwój osobowości, na miarę wrodzonego potencjału i możliwości tkwiących w jednostce. Dorośli i rówieśnicy pełnią znaczącą rolę jako czynniki wspomagające rozwój indywidualny dziecka. Wchodzą z dzieckiem w bezpośrednie relacje i w ich toku mogą podejmować działania modyfikujące jego, ale i swoją linię aktywności, jak i inicjujące jego i własną aktywność. Zakłada twórczą postawę nauczyciela, który potrafi często w sposób niekonwencjonalny, wykorzystywać stosowane dotąd środki, pomoce, przedmioty z otoczenia. Nauczyciel taki twórczo organizuje otoczenie, tworząc przestrzeń edukacyjną dziecka, umożliwiającą mu twórcze poznawanie rzeczywistości podczas samodzielnej działalności, a więc wydzielając „miejsca-pracownie” do prowadzenia radosnej twórczości plastycznej, doświadczeń poszukujących, ekspresji teatralnej, ekspresji językowej.

Zdaniem Freineta rozwój autentycznej osobowości dziecka może nastąpić tylko wtedy, gdy każde dziecko znajdzie warunki do swobodnej ekspresji w różnych dziedzinach swego życia i twórczości. Szkoła zatem powinna rozwijać wszystkie podstawowe środki ekspresji: werbalną ustną i pisemną, graficzną, muzyczną, manualną i ruchową. Swobodna ekspresja nie jest tylko spontanicznym rozwojem, to specyficzny proces organizowania edukacji, wychodzenie „od dziecka”, od jego subiektywnej wiedzy, osobistych doświadczeń, od jego rozwojowych potrzeb ujawnionych w różnych formach ekspresji, poprzez wspieranie poziomu wykonania do zdobytej kompetencji, uświadomionej wiedzy. Realizacji takiej aktywnej edukacji sprzyjają techniki pedagogiczne i wychowawcze, proponowane przez Freineta.

Funkcjonujące w koncepcji C.Freineta pojęcie „technika pedagogiczna” jest pojęciem szerszym niż metoda, ponieważ na technikę w rozumieniu freinetowskim składają się:

1. Metoda: metody aktywne i naturalne (mowa, pismo, druk, obraz są tylko narzędziami, które jednostka musi doskonale opanować dla adaptacji własnej twórczej aktywności. To uzasadnia sens metody naturalnej np. w nauce czytania i pisania, jako nowego sposobu komunikowania się i odbierania komunikatów otaczającej rzeczywistości.).
2. Organizacja pracy: stworzenie klimatu działania zgodnie z założeniami filozofii i psychologii edukacji Freineta. Odnosi się to do wspólnego planowania pracy, realizowania zespołowych lub indywidualnych projektów, a także funkcjonowania klasowego kontraktu, który wyznacza

- reguły pracy, aktywności, funkcje, kompetencje. Jego wspólne opracowanie i respektowanie wychowuje do prawdziwej odpowiedzialności i demokracji;
3. Materiały i narzędzia: organizacja przestrzeni edukacyjnej i środowiska edukacyjnego o charakterze laboratorium, pracowni specjalistycznych, zorganizowanych nie tylko wewnątrz sali, ale także pracowni zewnętrznych, obejmujących środowisko przyrodnicze i społeczno-techniczne człowieka (ogród, teatr, muzeum, poczta, piekarnia, park, las...). Tak organizowane środowisko edukacyjne nie korzysta z podręczników, ale bazuje na swobodnych tekstach oraz „kartotece materiałów źródłowych” (samodzielnie wykonane segregatory tematyczne, encyklopedie, atlasy, magazyny, gazety, broszury przewodniki, filmy, materiały audio-wizualne, zbiory przedmiotów).
 4. Człowiek: umiejący się nimi posługiwać; osobowość nauczyciela – tutora, mediatora między tym co dziecko wie, umie, a tym czego nie wie, nie umie.

Podstawowym założeniem wychowawczym w odniesieniu do wieku przedszkolnego powinno być „indywidualne doświadczenie poszukujące” dziecka. Freinet uważa, że głównym zadaniem pedagoga jest stwarzanie dzieciom warunków do możliwie najszerszego stosowania doświadczeń „po omacku”. Dziecko posiada dostateczne możliwości do wykształcenia umiejętności i sprawności w miarę rozwoju fizycznego i psychicznego pod warunkiem, że znajdzie się w środowisku, które stworzy mu liczne i różnorodne okazje do samodzielnych doświadczeń, swobodnego eksperymentowania, a wychowawca potrafi pokierować analizą tych doświadczeń bez narzucania metod i sądów świata dorosłych.

Kolejnym bardzo ważnym czynnikiem w rozwoju dziecka są, zdaniem Freineta, wszystkie zajęcia związane z szeroko rozumianą ekspresją artystyczną, a które pozwalają na wyzwalamie wszystkich sił twórczych dziecka i dają mu możliwość ekspresji doznań, emocji i wiadomości zdobytych drogą własnych i zbiorowych doświadczeń.

Istotną sprawą jest więc tworzenie warunków umożliwiających dziecku kształtowanie i rozwijanie jego uzdolnień, uzewnętrznianiu tego, co dziecko pragnie wyrazić, a także tworzeniu sytuacji motywujących. Dlatego też rola nauczyciela powinna sprowadzać się do rozwijania dziecięcej ciekawości i odkrywczości. Chodzi o stwarzanie takiej atmosfery, która sprzyja ekspresji, pobudza inwencję i aktywność. Nauczyciel powinien być tą osobą, która inspirowuje, pobudza, zachęca, ożywia, animuje. Działania edukacyjne powinny być skierowane na dziecko, tak by w okresie jego największych możliwości rozwojowych nie dopuścić, by „uwiędło” z braku oddziaływań ze strony nauczyciela. Nie ma twórczego dziecka bez twórczego nauczyciela.

Takiej realizacji aktywnej edukacji, integrującej wzajemne oddziaływanie nauczyciela i uczniów sprzyjają techniki pedagogiczne i wychowawcze, proponowane przez Freineta. Znajdziemy tu znane najbardziej techniki: swobodnego tekstu, swobodnej ekspresji plastycznej czy teatralnej, niezwykle inspirującą technikę doświadczeń poszukujących, wspomagającą technikę fiszek autokreatywnych i autokorektywnych oraz mniej znane: technikę sprawności i dyplomów, korespondencji międzyszkolnej, kręgu wychowawczego i gazetki wychowawczej oraz wspólnego planowania.

Koncepcja Freineta jest więc doskonałym przykładem autentycznego, aktywnego współtworzenia procesu i współuczestnictwa w procesie edukacji dziecka i nauczyciela. Ale nawet ta propozycja stanie się martwym schematem, jeśli nauczyciel będzie tylko rzemieślnikiem, jeśli zabraknie mu artyzmu. Pojęcie „nauczyciel” powinno więc być synonimem słowa: mistrz, artysta, twórca. A jeżeli tak, to twórca wyjątkowy, bo pracujący na wyjątkowym materiale. Nikt inny w życiu dziecka prócz rodziny, nie ma tylu możliwości pozytywnego, ale i negatywnego oddziaływania. Twórczość powinna stać się stylem pracy każdego nauczyciela. Istotą twórczego podejścia do zawodu jest umiejętność reorganizacji poprzedniego doświadczenia i stwarzaniu nowych kombinacji, nowych rozwiązań, nowych zestawień.

„Historia i terażniejszość wychowania przedszkolnego w Chorzowie” – temat szeroki jak rzeka, pojemny i wielowątkowy. Nie sposób ogarnąć znaczeń, zjawisk, problemów – w zwięzłej refleksji. Opisane 3 „nowoczesne” metody jako kluczowe, dominujące w pracy naszych przedszkoli uzupełniane są całą masą innych propozycji: pedagogika zabawy, drama, metoda Dobrego Startu M. Bogdanowicz, metoda ruchu rozwijającego W. Sherbourne, twórcza gimnastyka Labana, metoda K.Orffa, kinezylogia edukacyjna, „Gimnastyka Mózgu” P.Dennisona, aktywne słuchanie muzyki B. Strauss.

I zapytać można tylko na koniec tej refleksji: na jakim innym szczeblu nauczania można obserwować dzieci, które wciąż z otwartą buzią i dużymi oczami słuchają tego co opowiada nauczyciel?

Na jakim szczeblu nauczania dziecko jest tak otwarte na rozmowę, zadawanie pytań, okazywanie swoich emocji, odważną prezentację swoich umiejętności?

Na jakim innym szczeblu edukacji nauczyciel wraz z dzieckiem lepi, puszcza bańki, czworakuje wśród źdźbeł trawy z lupą w rękę: podglądając, obserwując i zachwycając się otaczającym światem, odkrywając siły i zjawiska nim rządzące?

I ostatnie: kto tak naprawdę decyduje o obliczu naszej „oświaty”? Przepisy prawa oświatowego tworzone z dala od dywanu przedszkolnego czy szkolnego stolika? Dobrzy lub niechętni Samorządowcy, którzy tak, czy inaczej zarządzają gminnymi funduszami? Czy jednak pojedynczy człowiek – „nauczyciel”, który staje bezpośrednio przy dziecku. Dostrzega jego odrębność



Nazywanie świata



Dziecięca matematyka



Swobodna ekspresja plastyczna



Swobodne teksty



Regulamin sprawności



Fiszka autokreatywna

i niepowtarzalność. Jest Mistrzem, który pomaga dziecku odnaleźć swoją własną drogę, bez narzucania dorosłej, jedynie słusznej perspektywy, otwierając w różnych obszarach i delikatnie stymulując proces samopoznania i samo-realizacji.

Nauczyciel przedszkola jest wciąż przy dziecku, starając się nie przeszkadzać. Dba by wciąż było ciekawie, interesująco, zagadkowo, niespodziewanie, barwnie i zabawnie. Tańczy, śpiewa, bawi się, przebiera, jest królikiem, królową, strachem na wróble... Gra, buduje z klocków, turla się po dywanie, tropi ptaki, suszy kwiaty, czyta bajki, opowiada... Chce mu się więcej i więcej...

Więc dalej róbmy swoje! Niezależnie od pomysłów reformatorskich. Niezależnie od miejscowej perspektywy. Mamy narzędzia, metody, wiedzę i kompetencje. Potrzebujemy tylko Dobrej Woli, Chęci i Mądrości, aby przemiany, które staną się naszym udziałem były właściwe *ze względu na ulepszenia, które wniosą dla twego ucznia...*